

STANISŁAW MARCZAK

ur. 1916; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Dęblin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, służba wojskowa

Służba wojskowa w Dęblinie

No więc z tego kursu pomiarowego, o którym mówiłem, co był na Śląsku Cieszyńskim, w Cieszynie za Olzą, przyjechałem do Kurowa i zacząłem się przygotowywać do egzaminu właśnie, bo liczyłem na to, że tam ze statyki budowli będę chciał zdawać ten egzamin pierwszy, no ale niestety... To już przeskoczyłem troszkę, bo ja wtedy jeszcze na politechnice byłem, bo najpierw do wojska poszedłem po gimnazjum, bo miałem dwadzieścia jeden lat już, tak że obowiązywała mnie służba wojskowa i dostałem wezwanie, byłem na komisji i przydzielili mnie do podchorążówki właśnie rezerwy piechoty w Dęblinie, piętnasty pułk, przy piętnastym pułku. Kierownikiem tej podchorążówki był wtedy major Smoliński, czy Smoleński może? No nie wiem, nie pamiętam, ale chyba Smoliński, tak, ale później on się zmienił, przeszedł gdzieś indziej, a stanowisko przed końcem naszej służby wojskowej tego rocznika, objął major Szymański, który potem jak byłem zmobilizowany, znów w trzydziestym dziewiątym roku, to on właśnie był dowódcą tego oddziału, który się zorganizował i był zorganizowany z tych właśnie ludzi którzy... bo to bałagan był wtedy straszny, prawda, ludzie, ja byłem zameldowany w Warszawie i dostałem przed wyjazdem jeszcze na te ćwiczenia na Zaolzie, dostałem... z tych władz wojskowych to RKU, czy nie wiem jak, tak RKU było, zawiadomienie, żeby powiedzieć, gdzie będę się znajdował, znaczy wojna wisiła w powietrzu, prawda, żeby podać gdzie będę w okresie najbliższych miesięcy, więc powiedziałem, bo w sierpniu chyba był ten kurs pomiarowy na Śląsku Cieszyńskim, że do końca miesiąca będę tam w Cieszynie, a potem po skończeniu kursu będę spędzać w Kurowie czas i to, aha bo to od października się zaczynały studia, więc od października będę na politechnice w Warszawie i będę miał u brata mieszkanie, i tam mieszkalem rzeczywiście w tym mieszkaniu zamieszkałem. Brat się w międzyczasie ożenił i wyprowadził się stamtąd, a mieszkanie dostałem ja, to on się wystarał tak, ponieważ to była taka kawalerka na szóstym piętrze, na ulicy Miedzianej.

Data i miejsce nagrania	2005-09-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"